

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Od hałasu
do narkotyków

str. 2

RYPINProtestowali, bo
„rolnictwo stoi
nad przepaścią”

str. 3

REGION/KRAJIdzie covidowa
odwilż. „To początek
końca pandemii”

str. 5

RYPIN/POWIATJest nowa dyrektorka
domu dziecka

str. 25

CZWARTEK
17 LUTEGO 2022

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 7/2022 (336)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Protest rolników w Rypinie

RYPIN ▶ – Przyjechaliśmy podziękować za super rządową pomoc, jaka została nam udzielona przez Ministerstwo Rolnictwa. Dwa razy nas wykiwali. Pierwszy, gdy mówili, że zostaniemy wciągnięci do państwowego holdingu spożywczego, drugi – tą niby pomocą, która okazała się jedną wielką kpina – powiedział nam podczas strajku Paweł Murawski, jeden z poszkodowanych rolników



W środę 9 lutego w 50 miejscach w całej Polsce na drogę wyjechały ciągniki. Rolnicy protestowali m.in. przeciw drożyznie, Zielonemu Ładowi, który ich zdaniem jest zabójczy dla polskiej wsi, wprowadzany chaotycznie, wymagający znaczącej korekty. Producenci żywności domagają się również oddłużenia polskiej wsi, sprzeciwiając się przejmowaniu gospodarstw

rodzinnych przez wielki biznes, krytykują monopol dużych sieci handlowych wykańczających małe sklepy. Uważają, że spółki Skarbu Państwa są nastawione wyłącznie na zysk, a nie dobro Polek i Polaków, i stosują zmywy cenowe. Sprzeciw rolników budzi również import niskiej jakości żywności z zagranicy. Pierwotne główne hasło protestu „Stop drożyznie” zostało zastąpione

bardziej dramatycznym – „Nie będziemy umierać w ciszy”.

Do strajku Agrounii dołączyli rolnicy z okolic Rypina, dodając do żądań organizacji stworzonej przez Michała Kołodziejczaka postulat o realne rządowe wsparcie hodowców poszkodowanych przez ROTR oraz ukaranie winnych, którzy doprowadzili do upadku prawie 100-letniej spółdzielni. Pewnie by się w naszym mieście nic nie zadziało, gdyby obiecana pomoc faktycznie miała miejsce, a nie była – zdaniem protestujących – policzkiem dla nich. Dostało ją w niewielkim stopniu zaledwie niecałe 10 procent pokrzywdzonych.

Organizatorkami protestu w Rypinie były dwie młode kobiety – Judyta Balińska i Beata Poznańska. – To oni dali nam impuls do działania – mówiła o liderach Agrounii pani Beata, której rodzice zostali bez pieniędzy za dostarczone mleko.

dokończenie na str. 2**Gmina Wąpielsk**

Agresywny pies sieje terror

Na jednej z posesji w Radzikach Małych jest kilka psów, w tym samiec wyglądający jak amstaff i suka w typie owczarka niemieckiego. Właściciel zwierząt nie zadbał o ich socjalizację i właściwe warunki bytowania.



Pani Wiesława na co dzień mieszka w Warszawie. Od 20 lat ma też dom w Łapinóżku nad Jeziorem Kiełpińskim, w którym często bywa. W sobotę 5 lutego przytrafiła się jej historia jak z horroru.

– Byłam w domu razem z koleżanką. Około 10 rano zobaczyłyśmy przez okno tarasowe dwa psy. Jeden z nich, podobny do amstaffa, rozpędzał się i walił łbem w szybę. Przewracał się, cofał i znowu to robił. Drugi – wilczur zachowywał się spokojnie. Nie wiem jakim cudem znalazły się na posesji, która jest ogrodzona, a brama była zamknięta.

Ze strachu uciekłyśmy na piętro i zamknęłyśmy się w jednym z pokoi, na wypadek, gdyby zwierzę rozbiło szybę i dostało się do środka. Gdy psy się oddaliły, pojechałyśmy na policję do Rypina. Policjanci uczciwie nam powiedzieli, że właściciel czworonogów jest im znany i został ukarany mandatem w wysokości 200 zł, bo tylko tyle mogą zrobić. Okazało się, że tego samego dnia amstaff rozszarpał małego kundelka. Skoro zagryzł inne zwierzę, to może też zagryźć dziecko – opowiadała nam o zdarzeniu roztrzęsiona pani Wiesława.

dokończenie na str. 4

Od hałasu do narkotyków

RYPIN ➤ W niedzielę 13 lutego młody mieszkaniec Rypina kłócił spokój sąsiadom, słuchając głośno muzyki. Jeden z nich wezwał policję



– Gdy policjanci z patrołki przyjechali na miejsce, na klatkę schodową wyszedł nietrzeźwy 22-latek. Przyznał, że to on słuchał głośno muzyki, ale już teraz zachowa spokój. Za to wykroczenie został ukarany mandatem – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa KPP w Rypinie.

Młodzieniec muzyki przestał słuchać, ale tkwił w nim żal do sąsiada za wezwanie funkcjonariuszy. Dał temu wyraz, atakując mężczyznę, co skutkowało drugą wizytą mundurowych.

– Policjanci wrócili na miejsce. 22-latek był pobudzony i agresywny, znajdował się nadal w klatce schodowej. Funkcjonariusze zdecydowali, że zatrzymają go do wytrzeźwienia.

W tym momencie z jego mieszkania wyszła kobieta. Gdy tylko otworzyła drzwi, policjanci wyczuli silny zapach marihuany. Nabrali podejrzeń, że mężczyzna może ukrywać w mieszkaniu narkotyki. Weszli do środka, aby je przeszukać. Okazało się, że się nie mylili. W mieszkaniu w różnych miejscach schowane były pojemniki z suszem roślinnym oraz białym proszkiem, a także trzy donice z zasadzonymi krzewami w specjalnie ogrzewanym urządzeniu do uprawy roślin. 22-latek miał również w kieszeniach zawiniątko z suszem roślinnym. Policjanci zabezpieczyli znalezione substancje. Była to amfetamina w ilości blisko 250 gramów, prawie 190 gramów marihuany

oraz trzy krzewy konopi indyjskich – informuje rzeczniczka prasowa.

Młody mężczyzna i jego 20-letnia partnerka trafili do policyjnego aresztu. Na podstawie wykonanych czynności policjanci ustalili, że znalezione substancje w całości należały do 22-latka. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych oraz nielegalnej uprawy konopi indyjskich. We wtorek 15 lutego na wniosek policjantów Sąd Rejonowy w Rypinie zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na 2 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

(jd), fot. KPP Rypin

Rypin

Protest rolników w Rypinie

dokończenie ze str. 1

Po godzinie dziewiątej rano spod mleczarni ruszył korowód ciągników i samochodów. Wolno przetoczył się przez ulice Rypina, zawrócił w Dylewie i z powrotem pojawił się w mieście, zatrzymując się przed siedzibą starostwa, gdzie miała miejsce konferencja prasowa, o której piszemy w osobnym artykule (na str. 3.). Następnie decyzją protestujących raz jeszcze przejechano przez Rypin. Przed 13.00 manifestacja została za-

kończona w tym samym miejscu, w którym się rozpoczęła.

– Rozwiązujemy pierwszy w XXI wieku strajk rolników w Rypinie. Puśćcie mimo uszu wypowiedzi tych, którzy starali się nam przeszkadzać. Im zależy, żeby was to dotknęło, oczekują, że będziecie się z protestu tłumaczyć. Jesteśmy tutaj, bo zmusiła nas do tego sytuacja – zwróciła się do strajkujących Beata Poznańska, dziękując Judycie Balińskiej za współorganizację protestu. Kolejne podzięko-

wania popłynęły w stronę rypińskiej policji, która spisała się na medal, dbając, by nic nikomu się nie stało.

Poniedziałkowy strajk Agrounia uznała za ostrzegawczy. Kolejny protest ma się odbyć 23 lutego w Warszawie. – Musimy pokazać, że jesteśmy razem i że jest nas dużo. Musimy się trzymać razem, a nie obrzucać błotem – apelują działacze Agrouinii.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Wiceminister z wizytą

W piątek w naszym mieście gościł sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki, pełnomocnik rządu do spraw kształcenia ogólnego i nadzoru pedagogicznego Tomasz Rzymkowski.



W spotkaniu z wiceministrem udział wzięli: rektor Akademii Jagiellońskiej prof. Grzegorz Górski, burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, starosta rypiński Jarosław Sochacki. W spotkaniu uczestniczyli również: dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty Marta Jadzińska, dyrektor Powiatowego Centrum Obsługi Oświaty Katarzyna Szczesny, a także dyrektorzy i wicedyrektorzy miejskich oraz powiatowych przedszkoli i szkół. Podczas spotkania poruszano aktualne problemy polskiej edukacji, które dotyczą szczególnie szkolnictwa zawodowego.

Ważnym punktem wizyty

było również wręczenie Medalu Komisji Edukacji Narodowej, które z rąk wiceministra otrzymali: burmistrz Paweł Grzybowski, starosta Jarosław Sochacki oraz dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej Henryk Jan Kiełkowski. Kolejnym punktem wizyty wiceministra Tomasza Rzymkowskiego była wizyta w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 przy ulicy Sportowej, w tym prezentacja wystawy prac uczniów Liceum Sztuk Plastycznych oraz wizyta w Zespole Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej przy ul. Dworcowej.

(red), fot. nadesłane



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodnika CRY

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Protestowali, bo „rolnictwo stoi nad przepaścią”

RYPIN ▶ W środę 9 lutego około godziny 11.00 protestujący rolnicy zatrzymali się przed Starostwem Powiatowym w Rypinie, żeby podczas konferencji prasowej zmanifestować niezadowolenie z aktualnej polityki rządu, która ich zdaniem prowadzi do upadku polskiego rolnictwa oraz dać wyraz temu, co sądzą o upokorzeniu jakiego doświadczyli w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 listopada ubiegłego roku

Z dokumentu wynikało, że gospodarze poszkodowani przez ROTR mają otrzymać wsparcie wynoszące do 80 procent należności za dostarczone mleko, lecz większość nic nie dostała. Na próżno zbierali faktury i pisali wnioski do ARiMR-u. Na konferencji pojawił się starosta Jarosław Sochacki, radni oraz dwoje prawników z kancelarii syndyka Sylwestra Zięciaka.

– Chcemy pokazać, że na polskiej wsi nie jest tak dobrze, jak usiłuje się wszystkim wmówić. Są z nami nie tylko rolnicy poszkodowani w wyniku upadku mleczarni, ale wszyscy, którzy uważają, że polskie rolnictwo stoi na krawędzi przepaści. Przyłączyliśmy się do ogólnopolskiego strajku zorganizowanego przez Agrounii. Uznaliśmy, że to dobra forma zademonstrowania tego, co jest nie tak. Walczymy o to, żeby ceny nawozów były uczciwie wyliczane. Sytuacja na rynku trzody chlewnej jest beznadziejna. Codziennie upada 100 gospodarstw. Jesteśmy tutaj, żeby mówić głośno, że za chwilę producentów rolnych może zabraknąć, a wieś z lat mojego dzieciństwa przestanie istnieć. Chciałabym, żebyśmy temu wszyscy zapobiegli – zwróciła się do zebranych Beata Poznańska, jedna z organizatorek strajku rolników w Rypinie.

Zdaniem protestujących pomoc rządowa nie jest wystarczająca, a właściwie żadna, mimo deklaracji.

– Nie chcemy jałmużny, nie oczekiwaliśmy, że ktoś z budżetu państwa wyciągnie pieniądze i nam



da. Zaczęło się od obietnicy. Skoro ona była i jest 10 milionów, które teoretycznie mają być rozdysponowane na poszkodowanych, to zadajemy pytanie: dlaczego nie można ich przekazać rolnikom? Dlaczego rozporządzenie było tak skonstruowane, żeby pokrzywdzeni dostali jak najmniej? – zastanawiała się reprezentantka rypińskich rolników, po czym zwróciła się do starosty Jarosława Sochackiego, którego uznała za łącznika lokalnej społeczności z władzą centralną, z prośbą o przekazanie trzech pism skierowanych do członków rządu i do wojewody kujawsko-pomorskiego.

– Od samego początku wspierałem i wspieram was rolnicy. Wyjeżdżałem z wami do Warszawy. To był październik 2018 roku, czyli już po objęciu przeze mnie urzędu starosty. W styczniu 2019 roku wyjeż-

daliśmy do Warszawy, rozmawialiśmy, zorganizowaliśmy spotkanie z ówczesnym ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim. Nikt nie spodziewał się, że to rozporządzenie będzie w takiej formie, ale cieszę się bardzo, że są te postulaty. W następnym tygodniu wybiorę się do Warszawy i te postulaty zostawię w Ministerstwie Rolnictwa, a także w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jak najbardziej trzeba rozmawiać, dlatego dzisiaj się tutaj spotkaliśmy, żeby rozmawiać. Cieszę się bardzo, że jest taka jedność i życzę powodzenia. Mam nadzieję, że te postulaty będą rozważane przez ministerstwa – powiedział Jarosław Sochacki i zaprosił wszystkich na kawę i herbatę, która pojawiła się w termosach na stoliku przed wejściem do starostwa.

Pierwsze pismo jest skierowane

do sekretarza stanu Anny Gembickiej z prośbą o interwencję w sprawie poszkodowanych w wyniku upadku ROTR-u. Wyjaśniono w nim krok po kroku, dlaczego pomoc rządu okazała się nieskuteczna, a rozporządzenie Rady Ministrów spowodowało, że rolnicy poczuli się znowu oszukani.

Adresat kolejnego dokumentu to minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. „Zebrane przez nas informacje pozwalają podejrzewać, że upadek mleczarni ściśle związany jest z działaniami na szkodę spółdzielni podejmowanymi przez osoby nią zarządzające. Jednak do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych informacji o tym, jak przebiega dochodzenie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową we Włocławku, ani kiedy realnie może się zakończyć. W związku z tym, że nie mamy

dowodu na to, że około tysięcy rolniczych rodzin zostało dotkniętych działaniami noszącymi znamiona przestępstwa, nie możemy również dochodzić swoich racji przed sądem. Nasza sprawa znalazła się w tak zwanym zawieszaniu, a my nie wiemy, co dalej będzie z gospodarstwami naszych rodzin” – napisali wierzyciele ROTR-u. Zaproponowali, że gdyby śledztwo wykazało, że są ofiarami przestępstwa, mogliby zostać objęci pomocą ze środków Funduszu Sprawiedliwości.

Ostatnie pismo wręczono Jarosławowi Sochackiemu w imieniu Agrounii. Jest skierowane do wojewody kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza. Dotyczy postulatów Agrounii oraz pomocy rypińskim hodowcom.

Organizatorki strajku zapowiedziały, że skierują do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na sztucznym zawyżeniu wartości ROTR-u poprzez wycenę logo mleczarni na 22 mln. zł. Było to sprytny trick, który pozwolił zaksięgować wartość znaków towarowych po stronie przychodów i wykazać dzięki temu pozornie mniejsze straty finansowe spółdzielni.

Obecni na konferencji przedstawiciele syndyka poinformowali, że do 28 lutego trwa kolejny konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości wchodzących w skład masy upadłościowej ROTR-u. Otwarcie i rozpoznanie ofert zaplanowano na 1 marca.

Tekst i fot. (jd)



Gmina Wąpielsk

Agresywny pies sieje terror

dokończenie ze str. 1

Właścicielką zabitego pieska była pani Barbara, mieszkanka Radzik Małych. Trzy tygodnie wcześniej jej mąż został zaatakowany przez amstaffa sąsiadów. W sobotę 5 lutego na jej podwórku rozegrał się dramat.

– Wpół do ósmej usłyszeliśmy pisk. Zobaczyłam, że nasz pupil leży rozszarpany przez psa sąsiadów, który zaraz uciekł. Zadzwoniliśmy na policję. Właściciele dostali mandat, ale co z tego, kiedy psy tych ludzi nadal biegają po wsi. Na innej posesji w Radzikach zagryzione zostały koty. Na drodze widzieliśmy rozszarpanego niedużego kundelka. Prawdopodobnie to też sprawa tego agresywnego amstaffa. Z tego co się orientuję, to panowie odbierający śmieci i listonosz zgłaszali sprawę do gminy. Tam usłyszeli, że właściciele dostali pouczenie i gmina nie może nic więcej zrobić. Z tego co mi wiadomo, te psy są agresywne również wobec dzieci ich właścicieli. Pół roku temu te dzieci były zabrane, bo rodzice nie pracują i nadużywają alkoholu. Boję się o swoją córkę, która jeździ autobusem do szkoły i musi chodzić na przystanek. W strachu są też rodzice innych dzieci we wsi. Obawiamy się wychodzić na podwórko. Policja kazała się rozglądać. Co mi to da, gdy ten pies zaatakuje? Mnie to nie satysfakcjonuje, że dostali 200 złotych mandatu. Brama u nich otwarta, psy sobie biegają jak chcą. Po śmierci naszego kundelka córka płakała ponad 3 godziny i nie mogliśmy jej uspokoić. Często słyszę piski psów sąsiadów. Nie wiem, co oni robią tym zwierzętom. Amstaff ma na pysku blizny – powiedziała nam pani Barbara.

Obie panie już nie wiedzą, gdzie szukać pomocy. Uważają,

że właściciel psów jest nieodpowiedzialny, nie potrafi albo nie chce się nimi odpowiednio zająć. Skontaktowaliśmy się z policją, Urzędem Gminy w Wąpielsku i Powiatowym Inspektorem Weterynarii w Rypinie.

– Jest u nas prowadzone w tej sprawie postępowanie o wykroczenie. Obecnie przesłuchujemy świadków, po czym sprawa zostanie przekazana do sądu – wyjaśniła rzeczniczka prasowa KPP w Rypinie.

– Jeśli dostajemy zawiadomienie o tym, że właściciel psa nie sprawuje nad nim należytej opieki, jedziemy we wskazane miejsce i kontrolujemy czy zwierzęta są właściwie traktowane, czy są na posesji, a nie poza ogrodzeniem, czy mają jedzenie. Sprawdzamy również szczepienia na wściekliznę. Jeśli ich nie ma, wystawiamy mandat. Na tym kończy się nasza ustawowa rola. Psa odebrać nie możemy, tylko przekazać sprawę policji. Jeśli zwierzę jest bezpieczne, to gmina ma obowiązek złapania go i umieszczenia w schronisku. Ostatnio w gminie Wąpielsk nie mieliśmy kontroli, jeśli chodzi o agresywne psy – poinformował nas pracownik Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Rypinie.

– Sprawa jest nam od kilku dni znana. Zrobimy wszystko, żeby pomóc i tę sytuację rozwiązać. Ten pies ma właściciela, nie jest bezpański, więc nie możemy go odłowić i przekazać do schroniska. O odebraniu zwierzęcia decyduje powiatowy lekarz weterynarii w porozumieniu z gminą. Pracownik urzędu gminy może jechać i skontrolować warunki bytowe zwierzęcia. Ustawa mówi, że psa można odebrać, jeśli jest źle traktowany. Gdy jest zamknięty, ma jedzenie i picie to nasza rola się kończy. Możemy sprawę przeka-

zać weterynarii i policji, z którą się już kontaktowałem. Będziemy działać tak, żeby tę sprawę pozytywnie dla mieszkańców i dobrostanu zwierzęcia zakończyć, ale musimy działać w granicach obowiązującego prawa – poinformował nas pracownik Urzędu Gminy Wąpielsk.

Właściciele psów uznawanych za agresywne mają obowiązek zgłaszania ich do rejestru prowadzonego przez gminę. Dotyczy to jednak tylko zwierząt, które mają metryki. W UG w Wąpielsku nie ma zarejestrowanego żadnego amstaffa.

Z wyjaśnień przedstawicieli policji, gminnego urzędnika i inspektorki weterynarii wynika, że żadna z tych instytucji nie ma prawnych możliwości szybkiego i skutecznego działania w opisaną wyżej historię. Człowiek, który nic sobie z tego nie robi, że pies, nad którym powinien sprawować nadzór, biega po okolicy i stanowi poważne zagrożenie dla ludzi i zwierząt, dostał zaledwie niewysoki mandat, którego pewnie i tak nie zapłaci. Ofiarami jego bezmyślności i bezczelności są dotąd zagryzione zwierzęta oraz psy będące jego własnością.

Agresja u czworonogów nie bierze się znikąd. Jest obserwowana u zwierząt bitych i trzymany na łańcuchach, nieodpowiednio żywionych, zbyt wcześnie zabranych od matki, zestresowanych, chorych i obolałych. Zdarza się, że niektóre psy mają zaburzenia neurologiczne. To nie jest ich wina, że są jakie są. To wina ich właścicieli, że niewłaściwie je traktowali..

(jd),

fot. nadesłane

Rypin

Wypowiedz się ws. obwodnicy

Do końca lutego trwają konsultacje społeczne, dotyczące budowy obwodnicy miasta Rypin.



Konsultacje społeczne to kolejny etap na drodze do realizacji długo oczekiwanej przez mieszkańców miasta i okolic budowy obwodnicy, która znacznie zmniejszy uciążliwość ruchu samochodowego na terenie Rypina. To czas, kiedy mieszkańcy mogą wyrazić swoją opinię na temat przebiegu tak ważnej z perspektywy bezpieczeństwa inwestycji.

– Serdecznie zachęcam Państwa do aktywnego uczestnictwa w konsultacjach i zgłaszanie swoich wniosków, gdyż tylko szeroki udział mieszkańców miasta, szczególnie zainteresowanych powstaniem obwodnicy, zapewni szybkie przystąpienie do dalszych prac związanych z realizacją zadania – mówi burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

Szczegółowe materiały, w tym proponowane cztery warianty przebiegu obwodnicy, dostępne są na stronie internetowej: <http://www.560.lispus.pl/>. Zainteresowane osoby mogą składać wnioski w formie papierowej (formularz do pobrania na ww. stronie, na stronie Urzędu Miasta Rypin: www.rypin.eu oraz

w budynku Urzędu Miasta Rypin) lub elektronicznej (poprzez ww. stronę internetową) w terminie do 28 lutego 2022 r. Wnioski w formie druku można dostarczyć do Urzędu Miasta Rypin (ul. Warszawska 40), Starostwa Powiatowego w Rypinie (ul. Warszawska 38), Urzędu Gminy Rypin (ul. Lipnowska 4) lub wysłać do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy (ul. Dworcowa 80; 85-010 Bydgoszcz).

– Dzięki wieloletnim staraniom i uzyskanemu wsparciu w wysokości 60 milionów złotych z budżetu państwa oraz dodatkowym dofinansowaniem z funduszy unijnych otwiera się realna możliwość budowy obwodnicy z minimalnym udziałem środków własnych samorządów. Myślę, że drugiej takiej szansy długo nie otrzymamy, dlatego jeszcze raz zachęcam Państwa do udziału w konsultacjach. Powiedzenie „nic o nas bez nas” nigdy w przypadku naszego miasta nie było tak aktualne – dodaje gospodarz miasta.

(ak), fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

artano
TRANSPORT • SPEDYCJA • SPRZEDAŻ WĘGLA I PALNI

W związku z intensywnym rozwojem naszej firmy zatrudnimy

KIEROWCÓW C+E

Oczekiwania:

- karta kierowcy, ważne prawo jazdy C+E
- niekaralność, dobra reputacja
- dyspozycyjność
- świadectwo kwalifikacji zawodowych na przewóz rzeczy

Gwarantujemy:

- umowa o pracę na pełen etat
- terminowość wypłat
- wynagrodzenie w pełni oskładkowane
- praca przez cały rok

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych”

C.V. i list motywacyjny prosimy kierować na adres: kontakt@artano.com.pl, tel. kom. 660 481 070

Idzie covidowa odwilż. „To początek końca pandemii”

REGION/KRAJ ▶ „W marcu będziemy mogli podejmować już odważne decyzje dotyczące znoszenia restrykcji, znoszenia różnych regulacji czy przeprowadzania takich regulacji bardziej łagodnych, tak żebyśmy już wiosną weszli w normalny tryb funkcjonowania. Tak jak często byłem pesymistą, tak w tej sytuacji jestem optymistą, mamy tak naprawdę do czynienia z początkiem końca pandemii” – mówił minister zdrowia podczas konferencji prasowej w poniedziałek 9 lutego, dodając, że jest to bardzo odważna deklaracja z jego strony



Podczas poniedziałkowej konferencji Adamowi Niedzielskiemu towarzyszył minister edukacji Przemysław Czarnek. Spotkanie z dziennikarzami dotyczyło łagodzenia obowiązujących restrykcji spowodowanych pandemią koronawirusa SARS-CoV-2.

– Gdy popatrzymy sobie na dotychczasowy przebieg epidemii to widzimy wyraźnie, że za nami jest już apogeum piątej fali. Przesilenie, z którymi mieliśmy do czynienia dwa tygodnie temu, potwierdza się w każdym wymiarze – twierdził minister zdrowia w dniu, w którym oficjalna liczba zakażeń wynosiła prawie 47 tysięcy, a zmarło 310 osób. W kolejnych dwóch dniach ta liczba faktycznie malała. W piątek 11 lutego przybyło niecałe 36 tysięcy zainfekowanych, a zmarło 290 Polaków.

Pandemia spowodowała przeciążenie systemu opieki zdrowotnej, który jeszcze przed jej nadejściem nie miał się najlepiej.

– Oczywiście najważniejszym zagadnieniem z punktu widzenia ministra zdrowia jest w tej chwili wydolność systemu opieki zdrowotnej. Oprócz obserwowania danych, które doty-

czą liczby zakażeń, w tej chwili monitorujemy i analizujemy sytuację jaką mamy w szpitalnictwie, bo to jest ta część sektora medycznego, która tak naprawdę decyduje o wydolności bądź jej braku w systemie opieki zdrowotnej. Widzimy, że te dynamiczne wzrosty zakażeń nie mają przełożenia na tak samo dynamiczne wzrosty hospitalizacji. Oczywiście widzimy taki niewielki przyrost w ostatnich tygodniach, który jest odzwierciedleniem wzrostu zakażeń, ale w bardzo małym stopniu. Natomiast widzimy wyraźnie, że ta liczba hospitalizacji jest stosunkowo mała – tłumaczył Adam Niedzielski.

W związku z malejącą liczbą covidowych pacjentów w szpitalach i łagodniejszym przebiegiem choroby oraz mniejszym zużyciem tlenu minister poinformował, że podjął wraz z premierem i ministrem Czarneckiem kilka bardzo ważnych decyzji.

– Pozwolę sobie powiedzieć o dwóch decyzjach odnoszących się do sektora medycznego. Pierwsza z nich nawiązuje bezpośrednio do sytuacji w szpitalnictwie. W tej chwili mamy na walce z covidem przeznaczonych blisko 30 tysięcy łóżek, z których jest

zajętych 2/3, bo wczoraj mieliśmy pierwszy dzień spadku tego obciążenia i mamy poniżej 20 tysięcy hospitalizacji. Dlatego zdecydowaliśmy się, żeby czym prędzej przywrócić około 5 tysięcy łóżek do systemu tego zwyczajnego leczenia w innych zakresach, zmniejszając wielkość infrastruktury covidowej do poziomu około 25 tysięcy. To jest bardzo ważna decyzja. Oznacza zwiększenie możliwości leczenia pacjentów w innych zakresach. Jeżeli patrzymy na konsekwencje pandemii, to nie są tylko konsekwencje związane z przechorowaniem covidu, to są również konsekwencje związane z narastaniem tak zwanego długu zdrowotnego, czyli pewnych zaniedbań ze strony profilaktyki, zaniedbań ze strony leczenia interwencyjnego, które dotyczy tych pacjentów, którzy po prostu się nie zgłaszali, bądź nie byli dla nich dostępne miejsca. Mam nadzieję, że to się zadzieje w perspektywie najbliższego tygodnia. To jest taki mocny gest, mocny krok w kierunku przywracania normalności, który powinien ograniczyć infrastrukturę przeznaczoną na walkę z covid, tak żeby w coraz większym stopniu ta walka była pewnym standardowym działa-

niem niedewastującym i nieorganizującym system opieki zdrowotnej – wymienił minister Niedzielski dobrodziejstwa płynące ze zmniejszenia liczby łóżek covidowych. Druga decyzja dotyczy zasad związanych z izolacją i kwarantanną.

– Przez cały czas trwania pandemii było dokonywanych bardzo dużo modyfikacji, bardzo dużo zmian i ten system niestety stał się mało przejrzysty i wymaga rewizji, na nowo zdefiniowania różnych zasad – podkreślił minister Niedzielski, dodając, że nie jest to tylko kwestia uproszczenia tychże zasad, ale też „wyjście naprzeciw zasobowi wiedzy” posiadanego przez ministerstwo i rząd w temacie przebiegu covidu.

– Przebieg choroby w wariantcie omikron jest mniej zjadliwy, krótszy i szybszy. Pozwala nam to na podjęcie kilku kluczowych decyzji. Po pierwsze od 15 lutego będziemy stosowali siedmiodniową izolację, zamiast tego standardu 10-dniowego, który obowiązywał do tej pory. Po drugie, również od 15 lutego będziemy mieli naliczoną kwarantannę dla domowników wyłącznie w okresie izolacji członka rodziny, czyli jak zaczyna ktoś chorować to również

zaczyna się kwarantanna i nie ma dodatkowego naliczania po zakończeniu izolacji. Likwidujemy instytucję tak zwanej kwarantanny z kontaktu – mówił minister zdrowia. Osoby, które są aktualnie na kwarantannie z kontaktu, 10 lutego miały dostawać SMS-y, że jest ona z nich zdjęta. Poza tym od 11 lutego została zniesiona kwarantanna przyjazdowa dla ludzi przybywających do Polski ze strefy Schengen, a dla pozostałych będzie trwała 7 dni.

Nową wiadomość dla szkolnych społeczności miał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

– Podjęliśmy decyzję o przyspieszeniu powrotu do nauki stacjonarnej w klasach V-VIII i w szkołach ponadpodstawowych o tydzień. A zatem nauka zdalna nie będzie trwała, jak zakładaliśmy wcześniej do końca lutego, tylko wszystkie te szkoły, które w drugiej połowie lutego nie będą na feriach, wrócą do nauki stacjonarnej 21 lutego, tydzień wcześniej niż zakładaliśmy w pierwotnym rozporządzeniu – obwieścił Czarnek.

Pomoc dla hodowców trzody

POWIAT ▶ Od 15 lutego rolnicy utrzymujący w swoich gospodarstwach lochy i produkujący prosięta mogą składać w ARiMR wnioski o wsparcie



O pomoc mogą ubiegać się rolnicy spełniający kryterium mikro, małego lub średniego przedsiębiorstwa, w których gospodarstwach w okresie od 15 listopada 2021 r. do 31 marca 2022 r. urodzi się minimum 10 prosiąt. Oznakowanie tych prosiąt

musi być zgłoszone do ARiMR do 15 kwietnia 2022 r. Pomoc będzie przysługiwać tym producentom, którzy na dzień 15 listopada 2021 r. prowadzili gospodarstwo, w którym były utrzymywane świny. Wysokość wsparcia wynosi 1000 zł do każdego

10 sztuk świń (prosiąt), jednak nie więcej niż 500 tys. zł dla jednego producenta trzody chlewnej.

– Producent świń może złożyć więcej niż jeden wniosek dotyczący świń urodzonych w jego gospodarstwie w terminie od 15 listopada 2021 r. do 31 marca 2022 r., których oznakowanie zostało zgłoszone agencji do 15 kwietnia 2022 r., przy czym o pomoc do danej sztuki można wnioskować tylko jeden raz – informuje ARiMR.

Wzór wniosku wraz z instrukcją jego wypełniania został udostępniony na stronie internetowej Agencji. Wnioski przyjmować będą biura powiatowe ARiMR w terminie do 29 kwietnia. Można je złożyć osobiście, przesłać za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP lub nadać przesyłką rejestrowaną w placówce Poczty Polskiej. O terminowości złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do biura powiatowego.

(AdWo), fot. archiwum

Gmina Rypin

Z myślą o uczniach

270 tys. zł trafiło do szkół podstawowych z terenu gminy Rypin, które zostały objęte projektem „Laboratoria przyszłości”.



„Laboratoria przyszłości” to nowa inicjatywa, której celem jest rozwijanie kompetencji kreatywnych i technicznych wśród uczniów. Program zakłada doposażenie szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół artystycznych w nowoczesne narzędzia i pomoce dydaktyczne, potrzebne w kształtowaniu i rozwijaniu zdolności manualnych i technicznych, a także samodzielnego i krytycznego myślenia. Główny nacisk położony jest tu na rozwój kompetencji w szeroko rozumianej tematyce STEAM (nauka, technika, inżynieria, sztuka, matematyka).

– „Laboratoria Przyszłości to program, dzięki któremu każdy uczeń ma mieć dostęp do zestawu

technologii i technik, które są zasobami interesującymi, ciekawymi. Każdy młody człowiek to nieosiągalny diament, bez wsparcia nie rozwinię swojego potencjału” – mówił podczas konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki.

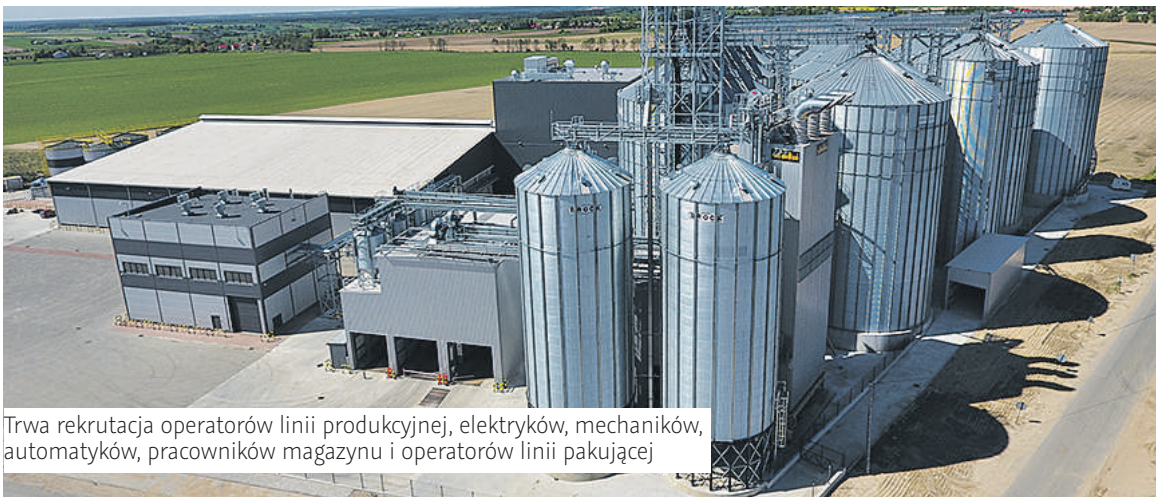
Do gminy Rypin trafiło łącznie 270 tys. zł. Najwięcej, bo 60 tys. zł otrzymały szkoły w Kowalkach, Borzyminie i Starorypinie Rządowym, a po 30 tys. zł placówki w Sadłowie, Zakroczu i Stępowie. W ramach dofinansowania zakupiono m.in.: drukarki 3D, mikrokontrolery, roboty, sprzęt do nagrań i inne nowoczesne wyposażenie.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Artykuł sponsorowany

ZUBR szuka pracowników

Zlokalizowany w Osieku (pow. brodnicki) Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego nieustannie się rozwija. W związku z planowanym uruchomieniem nowej linii produkcyjnej, powstają kolejne miejsca pracy. O tym, jak od wewnątrz wygląda praca w ZUBR-ze, opowiada jeden z pracowników.



Trwa rekrutacja operatorów linii produkcyjnej, elektryków, mechaników, automatyków, pracowników magazynu i operatorów linii pakującej

Marcin Michalski z ZUBR-em związany jest od niemal 4 lat.

Jak wygląda Twoja kariera w ZUBR-ze?

Marcin Michalski: Zostałem zatrudniony do jednej z pierwszych obecnych brygad obsługujących elewator jako operator-konserwator linii ZUBR. Byłem zadowolony, że ktoś po rozmowie o pracę dostrzegł

mój potencjał i powierzył mi takie stanowisko. Ostatnio mianowano mnie brygadzystą. Nie dokonałem tego sam, a z pomocą mojej zmiany, lecz wciąż bardzo mnie to cieszy i motywuje.

Czym zajmowałeś się zanim tu trafiłeś?

M. M.: Szukałem swojej drogi. Po szkole technicznej o profi-

lu Agrobiznes, pracowałem pół roku za granicą, a następnie kilka lat – w malarni proszkowej, ale nie czułem się tam najlepiej. Praca w ZUBR-ze dała mi to, o czym uczyłem w szkołach: wiedzę, doświadczenie, pomoc w zdobyciu kursów kwalifikacyjnych. Myślę, że osoba, która nigdy wcześniej nie pracowała na podobnym stanowisku poradzi so-

bie w tej pracy, bo firma od początku dba o odpowiednie wdrożenie.

Jak wygląda Twój przeciętny dzień pracy?

M. M.: Mało u nas przeciętnych zmian, w pozytywnym słowa znaczeniu. Zakład się rozwija. My przy nim także, doświadczamy codziennie nowych rzeczy, uczymy się. Do moich obowiązków należy przyjmowanie oraz wydawanie surowców, operowanie urządzeniami zdalnie, dzięki zaawansowanym systemom, dbanie o bezpieczeństwo swoje, jak i współpracowników oraz utrzymanie ZUBR-a w jak najlepszym technicznym i wizualnym stanie.

Co było dla Ciebie największym zaskoczeniem, gdy zacząłeś tu pracować?

M. M.: Największym zaskoczeniem było zaufanie, jakim mnie obdarzono oraz stosunek kierownictwa do pracownika. Niejednokrotnie pozwolono mi działać w sposób, jaki sam proponowałem, wysłuchano mnie, udzielono pomocy. Tu człowiek to nie numer, to coś o wiele więcej.

Czy praca w systemie zmianowym jest dla Ciebie problemem?

M. M.: Oczywiście, że nie. Wcześniej pracowałem bardzo dużo, lecz nie byłem z tego tytułu odpowiednio wynagrodzony. Człowiek docenia czas, gdy go straci. Teraz

cieszę się, że mam taką możliwość i po pracy mogę zajmować się hobby, czy spędzać czas z najbliższymi.

Dlaczego ZUBR w Osieku, a nie inny zakład, np. w Toruniu?

M. M.: Na ZUBR-a trafiłem przypadkiem. Gdy przybyłem na miejsce, od razu czułem, że chcę tu pracować. Nie bez znaczenia jest jego lokalizacja. Jeżeli chodzi o dojazd do pracy, nie ma z nimi problemu. Pracownicy zabierają się nawzajem. Szybka droga do i z pracy, brak czekania w miejskich korkach. Coś wprost idealnego.

Trwa rekrutacja!

W Zakładzie Uszlachetniania Białka Roślinnego trwa rekrutacja operatorów linii produkcyjnej, elektryków, mechaników i automatyków, chętnych do pracy w systemie czterobrygadowym, trzymianowym. Agrolok poszukuje również zainteresowanych pracą w znajdującym się w sąsiedztwie Centrum Dystrybucyjnym na stanowiskach: **pracownik magazynu oraz operator linii pakującej**. Zatrudnienie znajdą nie tylko osoby z doświadczeniem, ale także chcące pozyskać nowe umiejętności. Firma zapewnia odpowiednie przeszkolenie przygotowujące do pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel.: 539 941 937 oraz na stronie internetowej www.agrolok.pl w zakładce „praca”.

Kolejne międzynarodowe sukcesy Wawrzyńca

RYPIN ➤ Wawrzyniec Turowski został finalistą Festiwalu Cinema de Alter do Chão w Brazylii za film „Winda na Świat”, wybrany do ścisłego finału z 2743 filmów z 121 krajów, ze wszystkich kontynentów. Ponadto został finalistą 59. edycji Festiwalu Live Soundtrack w Serbii za film „Ukryte Światy” oraz finalistą 28. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Niezależnych „Publicystyka” za film „Poza”

Festival de Cinema de Alter do Chão odbył się w mieście Santarém położonym u zbiegu rzek Amazonki i Tapajós w Brazylii. Film rypinianina, prezentowany pod angielskim tytułem „Lift to the World”, znalazł się w gronie filmów, m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Japonii, Kanady, Hiszpanii, Francji, Filipin oraz RPA. To miejsce wielokulturowych spotkań o tematyce produkcji audiowizualnych i innych sztuk związanych z Amazonią, Brazylią i międzynarodowym środowiskiem filmowym.

Podczas festiwalu odbyły się pokazy filmów dokumentalnych, fabularnych i eksperymentalnych z całego świata, dotyczących, m.in. różnych kultur etnicznych, ochrony środowiska naturalnego, praw człowieka, relacji w rodzinie i problemów mieszkańców różnych krajów. Festiwal jest okazją do promocji regionu Amazonii wśród zagranicznej widowni i środowisk filmowych, jak również wymiany kulturowej i prezentacji dorobku artystycznego i intelektualnego wielu krajów poprzez filmy biorące udział w festiwalu.

– Niezmiernie cieszę się, że poprzez moje filmy mogę pokazać Rypin wielokulturowej widowni – mówi Wawrzyniec Turowski.



ski. – To kolejny kontynent, na którym oglądano historie wspaniałych mieszkańców naszego miasta. Myślę, że „Winda na Świat” zawiera wiele elementów charakterystycznych dla naszej kultury, jak chociażby religijność, ważność tradycji i szacunek do człowieka.

Kolejnym festiwalem międzynarodowym prezentującym film Wawrzyńca Turowskiego był 59. Live Soundtrack. To wydarzenie odbyło się w formie trasy filmowo-koncertowej po różnych miastach Serbii. Pokaz

z filmem Wawrzyńca „Ukryte Światy” prezentowanym w angielskiej wersji „Hidden Words” odbył się w mieście Nisz. Na festiwalu nie przyznawano nagród, nobilitacją dla twórców jest wybór ich filmów do ścisłego finału spośród około tysiąca zgłoszeń i prezentacja ich dzieł szerokiej widowni.

Organizatorzy postanowili nawiązać do tradycji filmowej z początku XX wieku, nadając jej nową formę. Kiedyś pokazom filmowym towarzyszyła orkiestra muzyczna. Na po-

kazach w Serbii również była wykonywana muzyka na żywo, z tą różnicą, że była to muzyka nowoczesna wykonywana przez wiodących artystów serbskiej sceny elektronicznej i eksperymentalnej. Tematem przewodnim spotkania dwóch sztuk: filmowej i muzycznej była bliska przyszłość: lęk i dystopia.

– Jakiś czas temu postanowiłem spróbować swoich sił w kolejnym gatunku filmowym. Po dokumentach i teledyskach przyszedł czas na eksperymenty, które również przyjęły się

na festiwalach w Polsce i zagranicą. To już trzeci film w takiej estetyce, który został dostrzeżony, co mobilizuje mnie do dalszej pracy w tym stylu. „Ukryte Światy” można interpretować w różny sposób, dla jednych to odległe planety, na których panują warunki zbliżone do ziemskich, dla drugich to miejsce, do którego kiedyś odejdziemy, dla innych alternatywa, azyl lub stan duchowy czy emocjonalny – mówi Wawrzyniec.

Filmy rypinianina w ostatnim czasie prezentowane były również w Polsce, m.in. na 28. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Niezależnych im. Ireneusza Radzia „Publicystyka” w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie do finału zakwalifikowano produkcję Wawrzyńca pt. „Poza”. Na festiwal wpłynęło wiele filmów z różnych miejsc świata, m.in. z Brazylii, Szwajcarii, Indii, Rosji, Australii, Chile, Belgii i Polski. To trzecia edycja „Publicystyki” z filmem młodego filmowca w pokazie finałowym. Tym razem organizatorzy i jury docenili jeden z filmów eksperymentalnych rypinianina, którego tematem są relacje społeczne w dobie social mediów.

(mr),
fot. nadesłane

Skrwilno

Warto znać prawa człowieka

Każdy powinien mieć wiedzę o prawach człowieka. Warto je znać, dlatego uczniowie klasy 8a Szkoły Podstawowej w Skrwilnie wzięli udział w konkursie zorganizowanym przez Komendę Powiatową Policji w Inowrocławiu i Zakład Karny w Inowrocławiu

Temat konkursu brzmiał: „Prawa Człowieka i co o nich wiem”. Zadaniem uczniów było napisanie listu, w którym wyrazili swoją opinię na temat wybranego prawa człowieka, co ono oznacza w praktyce, co im daje i na ile im pozwala, a także wypełnienie tekstu z lukami, który dotyczył historii praw człowieka.

Uczniowie klasy 8a wybra-

li prawo do wolności słowa. Zostały wybrane dwie liderki klasowe – Kornelia Wysakowska i Weronika Wojciechowska, które koordynowały pracę kolegów i koleżanek nad pisaniem listu. Uczniowie głównie skupili się na współczesnych wydarzeniach, które miały miejsce nie tylko w Polsce, ale i w Europie, i dotyczyły pojmowanego przez wielu prawa do wolności słowa,

podkreślając przy tym wagę zadań i pracy polskich policjantów, którzy stoją na straży porządku w kraju, dbając o zdrowie i życie obywateli.

Klasa 8a ze Skrwilna zajęła II miejsce w tym konkursie, a I w swoim powiecie. Ósmoklasiści dziękują za możliwość udziału w konkursie.

(red),
fot. nadesłane



Obchodzimy rok Poli Negri

REGION ➤ W poniedziałek 31 stycznia otwarta została w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu niezwykła wystawa poświęcona pochodzącej z Lipna gwiazdzie kina niemego Poli Negri



Ekspozycję można będzie podziwiać do 28 lutego, a jest to możliwe dzięki użyczeniu Książnicy Kopernikańskiej pamiątek przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Kuratorem wystawy jest Dorota Łańcucka z LTK im. Poli Negri.

Decyzją radnych sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego rok 2022, w którym przypada 125. rocznica urodzin Poli Negri, jest rokiem tej wielkiej gwiazdy kina niemego pochodzącej z Lipna. Wydany został komiks, otwarta jest wystawa poświęcona tej niezwykłej i ważnej dla Lipna, województwa, Polski i świata postaci kina.

Książnica Kopernikańska w Toruniu przygotowała otwartą w miniony poniedziałek wystawę poświęconą hollywoodzkiej gwiazdzie kina niemego Poli Negri. Ekspozycja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu przy Placu Teatralnym 2 będzie dostępna dla zwiedzających od 7 do 28 lutego w godzinach pracy urzędu.

Wystawa nosi tytuł „Pola Negri – lipnowska legenda kina”, a została zorganizowana przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri w Lipnie oraz Książnicę Kopernikańską. Kuratorem wystawy jest lipnowska, wieloletnia promotorka talentu i skarbnica wiedzy o największej gwiazdzie kina niemego Dorota Łańcucka z Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri w Lipnie.

Istotne dla lipnowian, mieszkańców regionu i pasjonatów talentu Poli Negri oraz fanów kina niemego jest to, że na wystawę trafiły cenne pamiątki i materiały skrupulatnie zbierane przez lata,

pieczętowane przechowywane, a teraz udostępnione na wystawę przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Są wśród nich pocztówki, fotografie, posrebrzane łyżeczki z wizerunkiem oraz kopię oryginalnego autografu aktorki. Na wystawie znalazła się również winylowa płyta z utworami z filmu „Mazur” (Odeon 1935), a także francuski folder z 1929 roku reklamujący film „Miłostki aktorki”, oryginalne niemieckie programy reklamowe oraz karty kolekcjonerskie z roku 1934 i 1936 z portretami hollywoodzkich gwiazd. Na toruńskiej ekspozycji prezentuje się także fotografia Poli Negri z jej podpisem, a rodzynkiem na wystawowym torcie jest książka metrykalna. Znajdziemy także cztery portrety Poli Negri autorstwa lipnowskiego artysty Zdzisława Ostrowskiego.

21 października 2021 roku rajcy wojewódzcy zdecydowali, że rok 2022 jest obchodzony w naszym województwie rokiem Poli Negri. Wydany już został, dzięki staraniom samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, na tę okazję komiks o gwiazdzie. To doskonała wiadomość dla Lipna, rodzinnego miasta aktorki, w którym jej pamięć jest czczona i promowana od lat.

Apolonia Chałupiec urodziła się w Lipnie w 1897 roku. Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chałupiec i Polka Eleonora Kielczewska. Nazwisko Chalupców spolszczono na Chałupiec. Rodzina miała oprócz Apolonii jeszcze dwie córki, które zmarły w wieku dziecięcym. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie dwa lata życia, podając za datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku.

Mała Apolonia na początku XX wieku (w 1902 roku) zamiesz-

kała z matką w Warszawie, gdyż ojciec został aresztowany przez Rosjan. Już jako dziecko przejawiała talent aktorski. W stolicy dziewczynka rozwijała swoje talenty sceniczne: taniec, balet, śpiew, uczęszczała do szkoły baletowej i dramatycznej. Przyjęła już wtedy pseudonim Pola Negri na cześć ulubionej przez nią włoskiej poetki Ady Negri.

To balet był pierwszym etapem rozwoju artystycznego Poli. Wsparciem na drodze kariery służył początkującej artystce Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych. Pola Negri zadebiutowała na scenie w balecie „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego już w 1908 roku. Debiut teatralny 15-letniej wówczas Poli to rola Anieli w „Ślubach pańskich” Aleksandra Fredry w 1912 roku w Teatrze Małym. W Warszawie w 1914 roku młoda Pola Negri nakręciła swój pierwszy film „Niewolnica zmysłów” w reżyserii Jana Pawłowskiego.

5 listopada 1919 roku Pola wyszła za mąż za Eugeniusza hrabię Dąbskim. Ceremonia odbyła się w kościele WNMP w Sosnowcu, gdzie młodzi zamieszkali. Wtedy to Pola grała w filmach w Berlinie, ze słynnym Ernstem Lubitschem, skąd przez Paryż i Zurych wyjechała w 1922 roku do Stanów Zjednoczonych. Tam szybko stała się gwiazdą filmową, i królową Hollywood. Pola jest jedyną polską aktorką, która zrobiła prawdziwie światową karierę gwiazdy filmowej i pozostanie w pamięci jako największa gwiazda kina niemego.

George Bernard Shaw w 1928 roku powiedział o Poli Negri: „najgenialniejsza kobieta filmu”. Pola była pierwszą nie tylko polską, ale i europejską gwiazdą Hollywood.



To po niej przyszedł Marlena Dietrich czy Greta Garbo. Dorobek filmowy Poli Negri to 70 filmów fabularnych. W Polsce zrealizowano 10 filmów, w Niemczech 33, w Ameryce 24, pojedynczo w Anglii, Francji i Rosji.

Jako wielka gwiazda w swojej rezydencji w Kalifornii Pola gościła w październiku 1923 roku generała Józefa Hallera. Kres jej oszałamiającej kariery przyniosło udźwiękowienie filmu. Widzom przeszkadzał jej niski głos i to, że mówiła z silnym, polskim akcentem.

Pola Negri rozwiodła się z hrabią Dąbskim i wyszła powtórnie za mąż dopiero po powrocie do Europy za gruzińskiego arystokratę na emigracji Serge Mdivani. To małżeństwo nie trwało długo ze względu na rozrywkowy charakter księcia. Rozwód orzeczono w 1931 roku. O rękę Poli Negri poprosił co prawda Charlie Chaplin, ale nie zdecydowała się po namyśle na małżeństwo, mimo wielkiej miłości. Potem przyjęła oświadczenia Rudolfa Valentino, ale tuż przed zaplanowanym ślubem w 1936 roku aktor nagle zmarł.

Nagabywana przez nazistów do współpracy opuściła Niemcy i wyjechała do Francji, a gdy wybuchła wojna, przez Portugalię udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych. W hotelu Atlantico zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku oczekującej na statek do USA Poli Negri.

Pola Negri była kobietą niezależną, znała pięć języków obcych, udzielała się charytatywnie. Dotowała budowę polskiego kościoła w Los Angeles, pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, udzielała wsparcia polskim weteranom I wojny światowej armii polskiej w Ameryce, pomagała

także polskim imigrantom solidarnościowym. Miała rezydencje w Beverly Hills i we Francji, gdzie pod Paryżem organizowała polskie dożynki.

Pola Negri to wielka polska patriotka, antykomunistka. Prosiła o spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które zostało już umówione na wrzesień 1987 roku, ale nie doszło do skutku z powodu śmierci aktorki. Pola Negri zmarła 1 sierpnia 1987 roku w San Antonio w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Została pochowana na tamtejszym cmentarzu obok swojej matki. Przeżyła 90 lat.

W pamięci mieszkańców regionu Pola Negri jest żywa dzięki systematycznej pracy Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri, które statuetkami „Politka” honoruje polskich aktorów robiących karierę poza granicami kraju i artystów rozślawiających imię Poli Negri. W lipnowskiej alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri znaleźć możemy tablice pamiątkowe Joanny Kulig, Magdaleny Lamparskiej, Małgorzaty Zajączkowskiej, Marcina Dorocińskiego, Piotra Głowackiego, Daniela Olbrychskiego, Weroniki Rosati, Andrzeja Seweryna, Izzy Miko, Agaty Buzek i wielu innych. Coroczne lipnowskie przeglądy twórczości filmowej „Pola i inni” podtrzymują pamięć o gwiazdzie.

Od 14 września 2021 roku Pola Negri jest honorową obywatelką Lipna. Teraz jest poznawana i wspominana w całym województwie kujawsko-pomorskim dzięki ogłoszeniu roku 2022 rokiem Poli Negri, wydaniu komiksu i otwarciu wystawy.

Serdecznie zachęcamy do oglądania wystawy w toruńskim Urzędzie Marszałkowskim. Jest na to czas do 28 lutego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Jest nowa dyrektorka domu dziecka

RYPIN/POWIAT ▶ 2 lutego został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko dyrektora Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Rypinie, do którego zgłosiły się dwie osoby



– Podczas ostatniego posiedzenia zarządu powiatu powołaliśmy panią Jolantę Ewę Topolewską na dyrektora domu dziecka i Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Typu Spe-

cjalistyczno-Terapeutycznego. Wierzę, że poprzez wieloletnią pracę w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i odpowiednie doświadczenie pani Jolanta doskonale spisze się w nowej

roli, a podopieczni naszych domów dziecka będą zadowoleni – podaje starosta rypiński Jarosław Sochacki.

– Serdeczne podziękowania składam komisji konkursowej

w składzie: Katarzyna Szczepny – przewodnicząca, Katarzyna Bilicka, Monika Kalinowska, Krzysztof Szalkowski – członkowie komisji oraz Aleksandra Błaszczak – sekretarz komisji.

Gratuluję i życzę powodzenia – dodaje wójt powiatu rypińskiego.

(red),
fot. Powiat Rypiński

OGŁOSZENIE

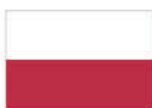
Firma ELŻBIETA BEDNARSKA PRACOWNIA WITRAŻY realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pt. „Wzmocnienie konkurencyjności Pracowni Witraży Elżbieta Bednarska poprzez zakup oprogramowania komputerowego i specjalistycznych urządzeń dla unowocześnienia technologii produkcji witraży”

Celem projektu jest zwiększenie konkurencyjności firmy **ELŻBIETA BEDNARSKA PRACOWNIA WITRAŻY** poprzez zakup oprogramowania komputerowego i specjalistycznych urządzeń dla unowocześnienia technologii produkcji witraży polegającej na: skróceniu czasu projektowania i produkcji witraży, umożliwieniu wykonywania produktów powtarzalnych oraz elementów witraży opartych na technologii fusing'u

Dofinansowanie projektu z UE: 67 317,00 zł



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Święta z brodą

CIEKAWOSTKA ▶ Patrząc na przedstawienia ukrzyżowanego Chrystusa, widzimy go jako człowieka, którego strojem jest jedynie przepaska na biodrach. W początkowym okresie zdarzało się, że Jezus na krzyżu był przedstawiany jako człowiek ubrany w szaty kapłańskie. Na skutek niedopowiedzeń doprowadziło to do powstania fałszywego kultu św. Wilgefortis, która była przedstawiana jako brodata kobieta na krzyżu. Jej rzeźby znajdziemy nawet w Polsce



We wczesnym średniowieczu przedstawienie Jezusa w sztuce nie było jednolite. Na początku przedstawiano go jako krótkowłosego mężczyznę bez brody. Później jego wizerunek zmieniał się. We wschodniej części Europy ukrzyżowa-

nego Chrystusa przedstawiano często w stroju liturgicznym. Z biegiem czasu zaczęto coraz częściej stosować wizerunek z opaską biodrową. Pozostały jednak stare rzeźby, które nie dawały ludziom spokoju. Próbowano wytłumaczyć sobie,

skąd wzięła się ubrana w „suknię” postać na krzyżu. Tak narodziły się legendy o św. Wilgefortis.

Imię świętej pochodziło od łacińskich słów „dziewica” i „odważna”. W Polsce zyskała przydomek „frasobliwa”. We-

dług najpopularniejszej z legend Wilgefortis była córką arystokraty z północnej Portugalii. To oczywiście jedna z wielu wersji. Inne legendy mówią o Francji a jeszcze inne, że była córką króla Portugalii. Według przekazów młoda kobieta została przeznaczona jako żona dla muzułmańskiego władcy. Dziewczyna chciała uniknąć ślubu. Nie wybrała jednak drogi Wandy co Niemca nie chciała i nie rzuciła się w nurty rzeki. Zamiast tego miała złożyć śluby czystości. W odpowiedzi na jej modły Bóg miał sprawić, że... urosła jej broda. Ojciec Wilgefortis był tak zdenerwowany, że nakazał ukrzyżować córkę.

Kult dziewczyny rozrastał się aż do XVI wieku, gdy władze kościelne zaczęły dostrzegać, że nie ma on potwierdzenia w rzeczywistości. Kultu nie zakazano i przetrwał na terenach wiejskich aż do XX wieku. Szczególnie popularny był w Austrii i Bawarii. Jej święto przypadało 20 lipca, chociaż nigdy nie była oficjalnie kanonizowana przez kościół. Była jednak patronką kobiet, które doświadczały przemocy

ze strony mężów. Ostateczna rozłąka z kultem nastąpiła w 1969 roku. Do dziś w Polsce, w Wambierzycach na Dolnym Śląsku możemy zobaczyć rzeźbę ukrzyżowanej Wilgefortis i to bez brody. O postaci świętej wspomina nawet Olga Tokarczuk w jednej ze swoich książek.

Przy okazji warto dowiedzieć się w jaki sposób Rzymianie faktycznie krzyżowali ludzi. Zdaniem większości historyków człowieka krzyżowano nago. Było ku temu kilka powodów. Pierwszym była chęć zadania dodatkowego wstydu ofierze. Ukrzyżowanie samo w sobie nie było honorowym rodzajem śmierci. Po drugie chodziło o zadanie dodatkowych cierpień. Konającego obśadyły insekty i nie mogło go ochronić żadne ubranie. O historii ukrzyżowań wiedział dokładnie renesansowy malarz i rzeźbiarz Michał Anioł. W jednej z prac przedstawił Jezusa na krzyżu zupełnie nagiego. Po interwencji duchownych dorysował jednak skromną przepaskę.

(pw)

XX wiek

Walka o mennice

W 1758 roku posłowie na sejmiku w Lipnie debatowali m.in. o psuciu monety. Chcieli uporządkowania sytuacji na rynku, ale na spełnienie ich żądań przyszło poczekać do 1766 roku.

Sejmik lipnowski obradował w sierpniu 1758 roku za czasów panowania króla Augusta III Sasa. Obrady odbyły się 21 sierpnia w kościele farnym. Na sejm walny wybrani zostali przedstawiciele ziemi dobrzyńskiej – Ludwik Mokonoski i Józef Leon Rutkowski. Ten drugi piastował funkcję sędziego. Jednym z punktów obrad 21 sierpnia 1758 roku była kwestia monety polskiej. – A że Rzeczpospolita bez sejmu i decyzji stanów dla zrywania sejmów stworzyć mennic nie mogąc, do ostatniego w tym punkcie doszła niedostatku. Złoto i dawną srebrną monetę przez łakomstwo wyprzedane za granicę... – czytamy w laudum sejmiku.

Rzeczywiście sytuacja gospodarcza w tym czasie była bardzo zła. Ówczesne monety znajdowały pokrycie w kruszcu, z którego je wykonano. Dla przykładu główna moneta – talar – posiadała 1,97g srebra. Problem pojawił się, gdy dobre monety zaczęto sprzedawać za granicę, natomiast król Prus Fryderyk I wykorzystał stemple do polskich monet i zaczął bić pieniądz o znikomej wartości, którym zalał rynek. W efekcie szlachta dobrzyńska teoretycznie posiadała pieniądze, ale były one mało warte. Jednym z postulatów posłów z naszych okolic do króla było więc otwarcie mennicy królewskiej:

– Otworzenie zatem mennic w kraju polskim ducta justa proportionie z okoliczności czasu i sąsiedzkich monet valoris intrinseci ustanowić – dodają instrukcje dla lipnowskich posłów. Na sejmie walnym nie udało się przeforsować pomysłów stworzenia monety. Dokoła tego dopiero obecny na tym sejmie w roli posła przyszedł król Stanisław August Poniatowski. Warszawska mennica skupiła z rynku wszystkie zubożone monety, a następnie przetopiła, dodając odpowiednią ilość srebra. Mimo to aż do czasu rozbiorów dobry pieniądz kruszcowy odpływał do Prus.

(pw)

XX wiek

Skończył pod kołami

W 1935 roku pod Wąbrzeźnem wydarzyła się historia, która przypominała przepis Alfreda Hitchcocka. Według słynnego reżysera film powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi, a potem napięcie powinno powoli rosnąć.

Był marzec 1935 roku. Maszynista pociągu tranzytowego nr 3006 z Torunia do Królewca zbliżał się ze swoim składem do Wąbrzeźna. Do dworca były jeszcze 2 km. W pewnym momencie z zarośli wyskoczył mężczyzna, który rzucił się pod koła pociągu. Samobójcą był Antoni Wesołowski – majątny gospodarz. Posiadał ok. 25-hektarowe gospodarstwo pod Wąbrzeźnem. Policja postanowiła powiadomić o samobójstwie rodzinę. Na miejscu zastano zwłoki 23-letniej Stefanii Laskowskiej. W Wozowni natrafiono na ciało Jana Szefercińskiego. Na po-

dwórku niestaranie zakopano zwłoki kolejnej osoby – Marii Szefercińskiej – żony Jana.

Na zwłokach widniały ślady od uderzeń siekierą. Policja zbadała sprawę. Okazało się, że wszystkie ofiary były na utrzymaniu dożywotnim u samobójcy. Ten starał się ich pozbyć, na początku legalnie. W gospodarstwie dochodziło wcześniej do sporów i bójek. 20 marca miał odbyć się proces w sądzie. Teraz łatwo było zgadnąć, co motywowało samobójcą spod Wąbrzeźna.

(pw)

Armia Krajowa w regionie

XX WIEK ▶ 80 lat temu, 14 lutego 1942 roku powstała Armia Krajowa. Była to jedna z największych organizacji konspiracyjnych w czasie II wojny światowej. Jej struktury powstały także w Golubiu-Do-brzynie, Kowalewie Pomorskim, Lipnie, Rypinie, Wąbrzeźnie, ale również w Radominie czy Dulsku. Przybliżamy historię tej formacji. W kolejnych numerach przedstawimy dzieje konspiracji w regio-nie



Dowódca AK do 1943 roku – generał Stefan Rowecki „Grot”

Pierwsza organizacja konspiracyjna działająca na terenie całego kraju powstała już 27 września 1939 roku w Warszawie. Na czele Służby Zwycięstwu Polski stanął generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski.

Po zmianie na stanowisku Naczelnego Wodza, gen. Sikorski postanowił SZP rozwiązać i na jej miejsce powołał nową – Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podporządkowany ściśle rządowi emigracyjnemu – który miał być organizacją ogólnonarodową i ponadpartyjną, obliczoną na długofalowe, gruntowne przygotowanie niepodległościowej akcji zbrojnej. Na czele ZWZ stanął gen. Kazimierz Sosnkowski, przebywający we Francji. Sieć organizacyjna SZP została włączona do ZWZ. Centralna podziemna organizacja wojskowa – Związek Walki Zbrojnej – stopniowo wchłaniała organizacje zbrojne zakładane żywiołowo przez różne środowiska i organizacje polityczne.

Dwa lata później, 14 lutego 1942 roku ZWZ został przekształcony w Armię Krajową. Jej komendantami byli generał Stefan Rowecki „Grot” (1940 – 1943), generał Tadeusz Komorowski „Bór” (1943 – 1944), generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” (1944 – 1945).

Komenda Główna AK składała się z ośmiu oddziałów: Organizacyjnego, Informacyjno-Wywiadowczego, Operacyjno-Szkoleniowego, Kwatermistrzowskiego (Zaopatrzenia), Dowodzenia i Łączności, Biura Informacji i Propagandy, Finansów i Kontroli oraz Szefostwa Biur Wojskowych (Administracja Zmilitaryzowana), miała też

własnych duszpasterzy.

Jako odrębną jednostkę utworzono w styczniu 1943 roku Kedyw (Kierownictwo Dywersji), przeprowadzający akcje dywersyjne i specjalne. Na jego czele stanął pułkownik Emil Fieldorf ps. „Nil”. W jego skład weszły: Związek Odwetu, Wachlarz, Tajna Organizacja Wojskowa oraz grupy bojowe Szarych Szeregów. W skład Kierownictwa Dywersji wchodziły: biuro studiów oraz referaty – operacyjny, szkoleniowy, wywiadu, łączności, produkcji konspiracyjnej, sabotażu kolejowego, przemysłowego, telekomunikacyjnego, chemicznego i bakteriologicznego.

Zadaniem Armii Krajowej było tworzenie struktur wojskowo-organizacyjnych na czas okupacji dla mobilizacji społeczeństwa do walki bieżącej, ochrona Polskiego Państwa Podziemnego oraz odtworzenie armii na czas otwartej walki o niepodległość, czyli przygotowanie kraju do powstania powszechnego. Działalność AK prowadzona była w dwóch formach: utworzenie struktur wojskowych i organizacyjnych na czas okupacji oraz przygotowania armii konspiracyjnej na czas otwartej walki o niepodległość. Odtwarzanie Sił Zbrojnych prowadzone było przez cały czas w okupacji i przyjęło formę tworzenia wojskowych struktur terenowych, w końcowym etapie wojskowych struktur taktycznych. Armia Krajowa budowała równoległy aparat administracyjny, tworząc Administrację Zmilitaryzowaną.

Preferowanym przez Komendę Główną Armii Krajowej sposobem walki było przede wszystkim wykonywanie typowych zadań policyjnych, głównie wykonywanie wyroków śmierci na osobach oskarżonych o współpracę z okupantami lub pospolitych przestępcach, sporadycznych zamachów na przedstawicieli niemieckiego aparatu represji, uwalnianie więźniów. W zasadzie (poza aktami odwetowymi za szczególnie drastyczne przejawy niemieckiego terroru) nie prowadzono akcji wysadzania pociągów lub ataków na kolumny niemieckie przemieszczające się drogami, gdyż obawiano się represji nie-

mieckich i nie chciano, nawet pośrednio, pomagać Armii Czerwonej w walce z Wehrmachtem.

Oddziały Polski Walczącej dokonały w latach 1942-1945 ponad 110 tysięcy większych akcji zbrojno-dywersyjnych, z czego 6243 akcje zostały przeprowadzone przez większe siły partyzanckie. Wykonano ponad 2300 ataków na transport, wykolejono ok. 1300 pociągów, które wiozły wojsko lub zaopatrzenie na front. Polska konspiracja związała znaczne siły niemieckie – do walki z partyzantką Niemcy musieli ściągnąć siły odpowiadające 850 batalionom przeliczeniowym.

Polskie podziemie zlokalizowało bazy U-Bootów w całej Europie, zlokalizowało wszystkie zakłady Focke-Wulfa, rozpracowało produkcję bomb latających V-1 i rakiet V-2 w Peenemünde na wyspie Uznam, V-2 w Bliźnie. Udało mu się wykraść rakietę V-2, której najważniejsze części wysłano do Wielkiej Brytanii. Zdobyto plany niemieckiej operacji Zitadelle (bitwa na łuku kurskim) i przekazano je sojusznikom. Wspólnie z francuskim ruchem oporu zlokalizowano 162 wyrzutnie V-1 we Francji. Przekazano dowództwu radzieckiemu plany obrony Gdyni, zdobyto plany niemieckiej grupy armii „Środek”. Wywiad ofensywny AK systematycznie obserwował przemieszczanie jednostek niemieckich. Analizy przesłane były do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Wywiad gospodarczy również zanotował sukcesy. Specyficznym środkiem walki z okupantem była działalność informacyjno-propagandowa. Najważniejszym zadaniem propagandy było podtrzymywanie oporu ludności i mobilizowanie do walki. Wydawano prasę konspiracyjną, wydawnictwa i ulotki. W ramach akcji „N” szerzono destrukcję w wojsku oraz wśród ludności niemieckiej.

Największe nasilenie akcji sabotażowych nastąpiło wiosną 1941, czyli w okresie, gdy Niemcy koncentrowali na ziemiach polskich ogromne siły Wehrmachtu i Luftwaffe przed uderzeniem na ZSRR. W następnej fazie uderzeniami objęto trans-

porty paliw, amunicji i żywności oraz składy materiałów wojennych.

Przeprowadzenie zwycięskiego powstania powszechnego było celem strategicznym Armii Krajowej. Do czasu jego wybuchu planowano prowadzić walkę bieżącą. Opracowano kolejno dwa plany powstania powszechnego. Pod koniec 1943 roku plan powstania powszechnego zastąpił planem „Burza”, uwzględniając sytuację, jaka nastąpi po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Wiosną 1942 roku przystąpiono do opracowania planu Odtwarzania Sił Zbrojnych. Plan ten przewidywał odtworzenie wielkich jednostek (31 dywizji piechoty oraz jednej brygady pancerno-motorowej i ośmiu brygad kawalerii, w tym trzech zmotoryzowanych), które występowały w organizacji pokojowej Wojska Polskiego II RP w 1939 roku.

Podstawowymi formami działania miały być sabotaż, dywersja, wywiad i propaganda. Dopiero w późniejszym okresie miano przystąpić do działań partyzanckich. Zgodnie z obowiązującą koncepcją walki zbrojnej, dywersją i sabotażem objęto przemysł ciężki, metalurgiczny, chemiczny, transport kolejowy i drogowy. Działalność ZWZ-AK w latach 1941-1943 to stopniowe przechodzenie od akcji sabotażowo-dywersyjnych do działań dywersyjno-partyzanckich. Komenda Główna AK ograniczała działalność Związku Odwetu, zakazując prowadzenia akcji zbrojnych w obawie przed represjami Niemców wobec ludności cywilnej zamieszkującej dany teren.

Powstanie warszawskie nie było zaplanowane jako część planu „Burza”, jednak sytuacja polityczna i militarna oraz zamiary niemieckie wobec Warszawy i jej ludności skłoniły Delegata Rządu na Kraj i dowództwo AK do podjęcia walki o stolicę. Siły Armii Krajowej w Warszawie liczyły 50 tys. żołnierzy, dowodzonych przez podpułkownika Antoniego Chruściela „Monte-ra”. Do działań przystąpiły także oddziały innych ugrupowań, które podporządkowały się dowództwu AK: Narodowe Siły Zbrojne, Polska Armia Ludowa,

Korpus Bezpieczeństwa, Armia Ludowa (łącznie ok. 5 tysięcy).

Po klęsce powstania warszawskiego struktury AK ogarnęły kryzys zaufania i chaos organizacyjny. W styczniu 1945 roku Armia Czerwona uwolniła przedwojenne terytorium państwa polskiego spod okupacji niemieckiej. Działania zbrojne AK na tym obszarze miały ograniczony zasięg, „Burzę” zastąpiono akcją „Deszcz”. Stając w obliczu niebezpieczeństwa, związanego z dalszym trwaniem AK w strefie działania Armii Czerwonej, gen. Leopold Okulicki 19 stycznia 1945 roku wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową. Jednocześnie Okulicki w tym samym dniu skierował do najwyższych dowódców AK tajny rozkaz, w którym polecił im nie ujawniać się. Ich zadaniem miało być zachowanie małych, dobrze zakonspirowanych sztabów i całej sieci radiowej.

Armia Krajowa straciła w walce około 100 tysięcy poległych oraz 50 tysięcy wywiezionych do ZSRR i uwięzionych. Po zakończeniu wojny część akowców odmówiła dokonania demobilizacji i kontynuowała walkę w ramach Delegatury Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Warta” i innych. Masowe prześladowania członków tych organizacji, określanych w późniejszym okresie również jako żołnierze wyklęci, trwały przez cały okres stalinowski.

Niektórzy z żołnierzy AK wstąpili do formacji o charakterze milicyjnym (Milicja Obywatelska) lub do komunistycznych służb bezpieczeństwa (UB, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego), jeszcze inni do ludowego Wojska Polskiego, skąd od 1949 byli systematycznie usuwani.

W kolejnych numerach naszego tygodnika przedstawimy historię działania Armii Krajowej w regionie. Zachęcamy do lektury.

Opr. Szymon Wiśniewski
Fot. internet



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509 861 582

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe
w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy
w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
87-517 Brzuze
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
87-337 Wąpielsk
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
87-500 Rypin
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chęłmickiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej
w Nadrożu
ul. Nadroź 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego
w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka
w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wiedzą do czego służy numer alarmowy

GMINA RYPIN ▶ 11 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy oraz Europejski Dzień Numeru Alarmowego

112



Ów numer jest przeznaczony do zgłaszania sytuacji zagrażających życiu, zdrowiu i mieniu człowieka, takich jak: wypadki drogowe, pożary, włamania,

kradzieże, użycie przemocy, omdlenia i utrata świadomości, uszkodzenia ciała, silne krwawienie, porażenie prądem, rozpoznanie osoby poszukiwanej

przez policję, ale też w przypadkach znęcania się nad zwierzętami. Bezasadne wzywanie służb ratunkowych i blokowanie numeru alarmowego jest

wykroczeniem, za które można trafić do aresztu lub zapłacić grzywnę.

We wtorek 11 lutego uczniowie II klasy Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kowalkach podczas zajęć edukacji społecznej przypomnieli sobie ważne numery telefonów, które trzeba pamiętać.

– Okazało się, że wszyscy drugoklasiści świetnie znają numer 112 i wiedzą, że służy do powiadamiania odpowiednich służb o zagrożeniu zdrowia, życia i mienia. Wiedzieli też, w jakich okolicznościach należy z niego korzystać – chwali swoich uczniów wychowawczyni Marlena Ciecierska. Okazją do rozmowy na powyższe tematy był właśnie Międzynarodowy Dzień Numeru Alarmowego 112.

Drugą placówką w gminie Rypin, która uświadomiła młodszym uczniom jak ważny jest numer 112, była Szkoła Pod-

stawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie. Dzieci z oddziałów przedszkolnych i z klas I-IV odwiedził asp. Henryk Romanowski z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Funkcjonariusz wyjaśnił, że numer 112 jest ogólnoeuropejskim numerem alarmowym zarówno dla telefonów stacjonarnych, jak i komórkowych, który służy do powiadamiania służb w sytuacjach zagrożenia. Numer 112 można wybrać w telefonie bez karty SIM i połączenie takie jest bezpłatne. Przestrzegł dzieci, że nie można używać go używać bez potrzeby, ponieważ w ten sposób blokuje się linię osobie, która naprawdę potrzebuje pomocy. Ponadto wyświetlił uczniom krótkie filmy pokazujące jak wygląda działanie służb po przyjęciu zgłoszenia alarmowego.

(jd), fot. KPP Rypin



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Zasiłek opiekuńczy nie tylko na dziecko

REGION ➤ O zasiłek opiekuńczy mogą ubiegać się osoby objęte ubezpieczeniem chorobowym w razie konieczności sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem lub chorym członkiem rodziny



Ubezpieczony rodzic może otrzymać zasiłek opiekuńczy na dziecko, gdy jest ono chore albo objęte izolacją domową lub kwarantanną. Z zasiłku opiekuńczego może również skorzystać, gdy musi zaopiekować się zdrowym dzieckiem w wieku poniżej 8 lat z powodu niespodziewanego zamknięcia placówki, do której chodzi dziecko czy z powodu choroby niani, z którą rodzic ma zawartą umowę uaktywniającą lub z powodu choroby dziennego opiekuna.

Zasiłek przysługuje także w razie konieczności sprawowania opieki nad zdrowym dzieckiem do lat 8 lub dzieckiem niepełnosprawnym do ukończenia 18 lat gdy poród lub choroba małżonka albo rodzica dziecka, który stale opiekuje się dzieckiem, uniemożliwia im sprawowanie opieki lub gdy małżonek lub rodzic dziecka, którzy stale opiekują się dzieckiem, przebywa w szpitalu albo innym przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje również na nowonarodzone dziecko w okresie 8 tygodni po porodzie, gdy ubezpieczona matka dziecka, która pobiera zasiłek macierzyński: przebywa w szpitalu lub porzuciła dziecko albo posiada orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Z zasiłku opiekuńczego można również skorzystać z powodu sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny innym niż dziecko. Za innego członka rodziny uważa się małżonka, rodzica dziecka, rodziców, ojczyma, macochę, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo oraz dzieci w wieku ponad 14 lat – pod warunkiem, że pozostają oni z osobą sprawującą opiekę we wspólnym gospodarstwie domowym w okresie sprawowania opieki.

Wysokość zasiłku opiekuńczego to 80 proc. wynagrodzenia. W ciągu roku kalendarzowego zasiłek opiekuńczy na zasadach ogólnych za opiekę nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat przysługuje mak-

symalnie przez 60 dni. Jeżeli rodzic opiekuje się chorym dzieckiem do 14 lat, w tym także dzieckiem z niepełnosprawnością, to ma prawo do zasiłku nie dłużej niż przez 60 dni w roku kalendarzowym. Na chore dziecko powyżej 14 lat lub innego chorego członka rodziny zasiłek przysługuje tylko przez 14 dni. Natomiast na chore dziecko z niepełnosprawnością, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat, zasiłek przysługuje przez 30 dni.

Do limitu 60 lub 14 dni opieki w roku kalendarzowym nie zalicza się okresu opieki sprawowanej nad nowonarodzonego dzieckiem w okresie 8 tygodni po porodzie, gdy ubezpieczona matka dziecka: przebywa w szpitalu, porzuciła dziecko, posiada orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Zasiłek opiekuńczy z powodu opieki nad tym dzieckiem przysługuje maksymalnie przez 8 tygodni, tj. do 56. dnia życia dziecka. Ten zasiłek opiekuńczy nie jest związany z rokiem kalendarzowym i nie zostanie wliczony do limitu dni opieki przysługującej w roku kalendarzowym.

Niezbędne dokumenty do ubiegania się o zasiłek opiekuńczy za opiekę nad dzieckiem:

- wystawione e-ZLA w przypadku opieki nad chorym dzieckiem
- wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15A (Z-15A należy złożyć przy każdorazowym ubieganiu się o zasiłek opiekuńczy, z wyjątkiem przypadków nieprzerwanych okresów sprawowania opieki nad tym samym dzieckiem, jeżeli nie zmieniły się żadne okoliczności), dokument powinien być złożony w oryginale w placówce ZUS lub przesłany przez PUE wnioskodawcy,

- oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły – w przypadku opieki nad zdrowym dzieckiem do 8 lat,

- zaświadczenie lekarskie wystawione ubezpieczonemu rodzicowi na zwykłym druku w przypadku porodu, choroby lub pobytu w szpitalu drugiego rodzica/malżonka stale opiekujących się dzieckiem,

- oświadczenie rodzica o chorobie niani lub dziennego opiekuna i wydruk zaświadczenia lekarskiego e-ZLA lub kopia zaświadczenia lekarskiego na zwykłym druku potwierdzona przez rodzica za zgodność z oryginałem.

Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły. Osoba prowadząca działalność gospodarczą składa oprócz wniosku Z-15A i oświadczenia również zaświadczenie na druku Z-3b.

Dokumenty do ubiegania się o zasiłek opiekuńczy za opiekę nad innym chorym członkiem rodziny: wystawione e-ZLA; wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15B. Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15B. Natomiast osoby prowadzące własną firmę wniosek Z-15B składają w ZUS.

Pracodawca/zleceniodawca może wysłać dokumenty przez internet, za pomocą Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Musi jednak pamiętać, że załączone do druku Z-3 lub Z-3a oświadczenia pracowni-

ka, np. Z-15A, Z-15B lub inne oświadczenia muszą być poświadczone przez płatnika składek za zgodność z oryginałem.

Warto wiedzieć

Na czas nauki zdalnej od 1 do 27 lutego uprawniony rodzic może także skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego, którego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznanego na tzw. ogólnych zasadach.

Z dodatkowego zasiłku opiekuńczego mogą skorzystać ubezpieczeni rodzice dzieci do lat 8 jak i starszych dzieci z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności oraz rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych. Świadczenie przysługuje na czas nauki zdalnej od 1 do 27 lutego, gdy placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta, lub z powodu pandemii działa w ograniczonym zakresie np. gdy lekcje odbywają się w trybie hybrydowym, tj. część dzieci uczy się w szkole, a część w domu. Świadczenie przysługuje także, gdy z powodu pandemii dzieckiem nie może zająć się niania zatrudniona na umowie uaktywniającej lub dzienny opiekun.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia dostępny jest na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

(red), fot. ZUS

Region

Nowe terminy opłacania składek

Od 2022 roku obowiązują trzy nowe terminy przekazywania dokumentów rozliczeniowych i płatności składek. To 5., 15. i 20. dzień danego miesiąca. Od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych.

Termin do 5. dnia następnego miesiąca pozostaje bez zmian dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych, czyli m.in. dla urzędów gmin i miasta. – Dla pozostałych płatników składek termin

zależy od tego, czy posiadają osobowość prawną, czy też nie. Na przykład dla spółek kapitałowych, spółdzielni, fundacji będzie to termin do 15. dnia następnego miesiąca. Natomiast dla pozostałych płatników skła-

dek, m.in. jednoosobowych firm i innych podmiotów bez osobowości prawnej – będzie to termin do 20. dnia następnego miesiąca – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-po-

morskiego.

Nowe terminy dotyczą opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Emerytur Pomostowych, rozliczanych w dokumentach składanych za styczeń 2022 r. i za następne miesiące.

Co ważne od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych. Dotyczy to również przedsię-

biorców, którzy opłacają składki tylko na własne ubezpieczenia. Zwolnieni z tego obowiązku są tylko duchowni, osoby składające dokumenty za nianie oraz osoby, które podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 7 ustawy systemowej.

Zmiany mają związek z wejściem w życie pakietem ustaw zwanych Polskim Ładem. Więcej szczegółowych informacji znajduje się na stronie internetowej www.zus.pl.

(red)

Chorowaliśmy mniej w 2021 roku

REGION ▶ W ubiegłym roku Polacy mniej chorowali niż rok wcześniej. W województwie kujawsko-pomorskim liczba wystawionych zaświadczeń lekarskich dla ubezpieczonych w ZUS przekroczyła ponad milion i była niższa o 52 tys. w porównaniu do 2020 r. Łączna liczba dni jaką spędzili mieszkańcy województwa na zwolnieniu lekarskim w 2021 r. wyniosła 12,9 mln

ZUS podsumował dane o wystawionych zwolnieniach lekarskich w 2021 roku. W całej Polsce lekarze wystawili osobom ubezpieczonym w ZUS aż 20,5 mln zaświadczeń lekarskich z tytułu ich choroby. Łączna liczba dni absencji chorobowej w pracy wynikającej z tych zaświadczeń wyniosła 239,9 mln. W porównaniu z 2020 r. spadła zarówno absencja liczona w dniach – o 6,3 proc. jak i liczba zaświadczeń – o 1,3 proc.

– W rejestrze zaświadczeń lekarskich są także zapisywane zaświadczenia lekarskie wystawiane osobom ubezpieczonym w ZUS w celu opieki nad dzieckiem oraz innym członkiem rodziny, w związku z ich chorobą. Rejestr ten obejmuje również zwolnienia lekarskie, które są wystawiane osobom nieubezpieczonym w ZUS. Łącznie w 2021 roku w rejestrze e-ZLA zarejestrowano 24,6 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, w województwie



kujawsko-pomorskim prawie 1,1 mln – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Absencja związana z Covid-19

– Jeśli chodzi o zwolnienia lekarskie w związku z epidemią ko-

ronawirusa, to w rejestrze e-ZLA uwidoczniła jest jedynie część absencji chorobowej wynikającej z trwającej pandemii. Wynika to z faktu, że usprawiedliwieniem nieobecności w pracy oraz podstawą wypłaty zasiłków jest również decyzja o nałożeniu kwarantanny i izolacji. Dlatego w 2021 r.

zarejestrowano jedynie 528,3 tys. zaświadczeń lekarskich z tytułu jednostki chorobowej COVID-19 (kod U07) na łączną liczbę 4,2 mln dni. Takich zwolnień lekarskich w województwie kujawsko-pomorskim lekarze wystawili 29,3 tys. na 230 tys. dni absencji – wyjaśnia rzeczniczka.

– Lekarze wystawiają także zaświadczenia na jednostki chorobowe powiązane z COVID-19 (kod U08, U09, U10, U12), np. powikłania po COVID, rehabilitacja po COVID. W 2021 r. zarejestrowaliśmy 165,4 tys. takich zaświadczeń na 1,7 mln dni absencji – dodaje rzeczniczka.

Na co najczęściej chorowaliśmy?

Dominującą przyczyną absencji chorobowej były choroby związane z ciążą, porodem i położeniem. Odpowiadały one za ok. 17 proc. absencji. Niewiele mniej, bo 16,5 proc. przerw w zatrudnieniu dotyczyły choroby układu mięśniowo-szkieletowego. Dalsze miejsca tego rankingu zajmują urazy i zatrucia (13,1 proc.), choroby układu oddechowego (11,6 proc.) oraz zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania (10,5 proc.), które od lat nabierają coraz większego znaczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Zachęcają seniorów do zakładania konta

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił wyniki konkursu artystycznego „Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku”. W formie filmów, plakatów i komiksów uczniowie i studenci pokazują, że to nic trudnego. Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. uczniowie dwóch szkół z naszego regionu.



Do konkursu „Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku” zgłosiło się blisko 3 tysiące uczniów i studentów z całej Polski. – Zadaniem uczestników było przygotowanie pracy w formie plakatu, komiksu czy filmu, która będzie przedstawiała korzyści dla osób starszych, jakie niesie konto w banku i korzystanie z bankowości elektronicznej – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Konkurs odbywał się w różnych kategoriach wiekowych na poziomie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz wyższych. Został przeprowadzony w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo”. Młodzież wykazała się dużą kreatywnością i wiedzą przygotowując konkursowe prace.

Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. uczniowie z dwóch szkół z naszego regionu. Eliza Ziętała ze Szko-

ły Podstawowej w Janikowie zajęła III miejsce wśród klas 4-6 w kategorii plakat, a Paweł Frąckowiak z tej samej szkoły otrzymał wyróżnienie za przygotowanie konkursowego filmu.

Natomiast w grupie szkół ponadpodstawowych w kategorii film I miejsce wywalczyli Aleksandra Kryszak, Kacper Wudarski, Fabian Michalski ze Specjalnej Szkoły Branżowej I stopnia w ZS im. M.Kotańskiego w Inowrocławiu.

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom. Listę laureatów i ich prace publikujemy na stronie <https://www.zus.pl/o-zus/o-nas/kampania-bezpieczny-zdrowy-bezgotowkowy-wyniki-konkursu-jak-zachecic-babcie-lub-dziadka-do-zalozenia-konta-w-banku>.

(red), fot. ZUS

Region

Pomogą ws. Polskiego Ładu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchamia kolejne dyżury telefoniczne dla przedsiębiorców ws. Polskiego Ładu i związanych z tym zmian w ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne.



– W trakcie dyżuru będzie można również zapytać ekspertów o nowe terminy składania dokumentów rozliczeniowych i opłacania należnych składek, a także o zmiany w dokumentach rozliczeniowych. Eksperci są dostępni od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 56 610 95 21 i pod nr tel. 56 450 69 59, 16 lutego w godz. 9-10.30 pod nr tel. 54 288 61 58 oraz 17 lutego w godz. 8-10.00 pod nr tel. 56 450 68 55 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-

pomorskiego.

Eksperci ZUS będą również wyjaśniać wątpliwości dotyczące zmian podatkowych w emeryturach i rentach. Dzwonić w tej sprawie można od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 56 610 93 01. Natomiast o zmiany jakie nastąpiły w zasiłkach od nowego roku, można zapytać ekspertów od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 54 230 73 62, a o elektroniczne formy kontaktu z ZUS 18 lutego w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 230 73 12.

(red), fot. ZUS

Lech ograł Jezioraka Ława

PIŁKA NOŻNA ▶ Po pracowitym poprzednim tygodniu tym razem piłkarze Lecha Rypin rozegrali jeden sparing. Wygrana 3:0 nad czwartoligowym Jeziorakiem Ława może napawać optymizmem, choć to oczywiście tylko spotkanie kontrolne



Przypomnijmy, że tydzień wcześniej przygotowujący się do rundy wiosennej w IV lidze rypinianie grali z Huraganem Pobiedziska oraz z LKS Dąbrowa Chełmińska. Pierwszy mecz przegrali 0:1, drugi zaś zremisowali 2:2. W miniony weekend zmierzili się natomiast z grającym w warmińsko-mazurskiej czwartej lidze Jeziorakiem Ława. Na tle trzeciej drużyny tabeli wypadli bardzo dobrze, odnosząc pewne zwycięstwo.

W meczu z Jeziorakiem zabrakło z różnych przyczyn kilku

zawodników (kontuzje, wyjazdy, praca). Trener Rafał Lewandowski testował ponownie dwóch bramkarzy i zawodnika z pola. Decyzje o ich ewentualnym pozostaniu w Rypinie zapadną niebawem. Co do meczu to w 26. minucie Radosław Rybka z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę. Lech mógł wygrać wyżej, miał kilka dobrych sytuacji na kolejne gole, których jednak nie wykorzystał. Goście z kolei też mieli złe nastawione celowniki przy swoich sytuacjach, w których górami byli nasi testowani golkiprzy. Cieszy też gol młodszego bra-

ta wychowanka Lecha – Marcina Listkowskiego – grającego we woskim Lecce – Kuby Listkowskiego, który pewnie strzelił na 3:0 i ustalił wynik meczu.

– Od początku przygotowaliśmy z pierwszym zespołem trenuje kilku juniorów, którzy stopniowo dostają szansę gry. Dziś ekipa Lecha z zajmującym trzecie miejsce w tabeli IV ligi warmińsko-mazurskiej Jeziorakiem Ława zaprezentowała się z bardzo dobrej strony i wygrała pewnie, będąc lepszym zespołem – informuje na swojej stronie rypiński klub.



Już w najbliższą sobotę w Rypinie, na sztucznym boisku przy Sportowej o godzinie 14.00 kolejny mecz kontrolny. Rypinianie zagrają z Tłuchową Tłuchowo, która jest liderem grupy II ligi okręgowej.

Lech Rypin – Jeziorak Ława 3:0 (1:0)

Gole dla Lecha: Szymon Moszczyński 36'; Maciej Rożnowski 50'; Jakub Listkowski 85';

Skład wyjściowy: testowany bramkarz I – Krajewski, Banasiak, Rybka, Baranowski, Sternicki, J. Trędewicz, Moszczyński, M. Trę-

dewicz, testowany, Rożnowski. Na zmiany weszli: testowany bramkarz II, Dąbrowski, Gołata, Śmigrodzki, Orędownski, Krajewski II, Rozpierski, Małkowski, Listkowski, Łapkiewicz.

W ostatnich dniach Lech poinformował, że testowany dotychczas bramkarz Łukasz Wiśniewski został nowym zawodnikiem rypińskiego klubu. Urodzony 17.09.2003 r. Łukasz został wypożyczony do końca sezonu z Olimpii Grudziądz, której jest wychowankiem.

(ak), fot. Lech Rypin

Wydarzenie

Zapisz się na bieg

6 marca w całej Polsce odbędą się biegi upamiętniające żołnierzy wyklętych. Tradycyjnie już do akcji przyłączył się Rypin. Trwają zapisy.

– No to ruszamy! Do końca lutego można zapisać się na Bieg Tropem Wilczym! Zapisy na: <https://elektronicznazapisy.pl/event/6693.html>. Podobnie jak w roku ubiegłym przygotowaliśmy następujące trasy: trasa rodzinna – dystans 1963 metry, start godz. 12:00. bieg z pomiarem czasu – dystans 5 km, start godzina 11:00. Chętni mogą wziąć udział w obu biegach. W tym roku mamy aż 200 pakietów startowych! Ważna informacja: koszulki unisex wybieramy tylko rozmiar! Prosimy o zapoznanie się z regulaminem biegu. Zapraszamy do udziału – mówi Sławomir Stefański, dyrektor MOSiR Rypin.

Impreza, tak w Rypinie, jak i w całej Polsce ma na celu przede wszystkim upamiętnienie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy

Wyklętych. Organizatorami są: Fundacja Wolność i Demokracja – pomysłodawca i właściciel wszelkich praw do koncepcji projektu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” oraz realizator projektu; Urząd Miasta Rypin oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rypinie. Partnerami są Rypiński Dom Kultury oraz Związek Harcerstwa Polskiego.

Bieg w Rypinie odbędzie się w niedzielę 6 marca. Bieg na dystansie 1963 metrów odbędzie się w Parku Miejskim przy ul. E. Orzeszkowej – obiekt Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie. Bieg na dystansie 5 km odbędzie się na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie. Bieg na dystansie 5 km odbędzie się z pomiarem czasu za pomocą chipów. Chipy nie są

jednorazowe i podlegają zwrotowi do Biura Zawodów. Limit pakietów startowych wynosi 200 (pakiet startowy – pamiątkowa koszulka i medal). Uczestnik pobiera jeden pakiet startowy, może wziąć udział w obu biegach.

Nie ma opłaty startowej, a dla najlepszych przewidziano nagrody. Dodatkowo każdy uczestnik otrzyma medal i pamiątkową koszulkę. Organizator zapewnia opiekę medyczną podczas biegu; nie odpowiada za rzeczy zagubione w trakcie imprezy; zapewnia ciepłą herbatę/kawę po biegu; zapewnia ubezpieczenie biegu oraz obecność wolontariuszy. Organizator zastrzega sobie możliwość zmiany terminu biegu w przypadku zmiany sytuacji pandemicznej.

(ak)

Wydarzenie

Sportowcy na balu

W ubiegłym roku w organizacji imprezy przeszkodziła pandemia, ale w tym udało się wrócić do tradycji balu rypińskich sportowców.



Blisko setka osób, wśród nich piętnastka oldbojów Lecha Rypin z żonami oraz zaproszeni goście z zewnątrz, bawiła się 29 stycznia br. w Osieku na balu sportu. Organizacją imprezy zajął się klub Oldboys Lech Rypin ze Zbigniewem Ardanowskim na czele. Z pewnymi przerwami, bo nie zawsze

udało się zorganizować imprezę w danym roku, tradycja tego typu wydarzeń sięga już 35 lat.

Jak podają organizatorzy, tegoroczna impreza była bardzo udana i balowicze już nie mogą się doczekać kolejnej.

(red), fot. nadesłane